

Sygn. akt I C 689/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

Przewodniczący – SSO Juliusz Ciejek

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foks

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014r. w Olsztynie,

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. (1)**

przeciwko **(...) S.A. V. (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód J. M. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, powód podał, że w wyniku wypadku spowodowanego przez R. A. zginął jego syn – M. M. (1). Zmarły był najmłodszym synem powoda, był jego dumą i pociechą. Powód był dumny z zainteresowań i osiągnięć sportowych syna. Kibicował synowi i trzymał kciuki za każdy jego mecz koszykówki, miał nadzieję, że synowi uda się spełnić marzenie o grze w reprezentacji i kształceniu się na Akademii (...). Tak nagła i nieprzewidziana strata syna była dla powoda ogromnym szokiem i zaburzeniem naturalnej kolei rzeczy. W chwili śmierci M. M. (1) miał tylko 16 lat i dopiero zaczynałby wchodzić w dojrzałe, samodzielne życie. Powód pożegnał się z synem, życząc mu powodzenia na meczu koszykówki, nie przewidując, że widzi syna po raz ostatni. Powód wskazał jako podstawę prawną żądania art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. (k. 3-7).

Pozwany (...) Towarzystwo (...). S.A. (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł, że pozwany jako zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do naprawienia szkody powstałej na skutek naruszenia dóbr osobistych. Ubezpieczyciel jest zobowiązany tylko i wyłącznie do naprawienia szkody na mieniu lub osobie, a poszkodowanym jest osoba, przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy. Podkreślił, że żądana przez powoda kwota 80.000 złotych jest wygórowana i mogłaby prowadzić do jego bezpodstawnego wzbogacenia, a nadto w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi kwotę 19.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (k. 18-25).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2005r. na drodze nr (...) między miejscowością N. a O. kierujący autobusem marki V. (...) o nr rej. (...) R. A. spowodował w ruchu lądowym katastrofę zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób w ten sposób, że przekroczył dozwoloną prędkość i podjechał zbyt blisko do prawidłowo poruszającej się i oświetlonej przyczepy ciągniętej przez ciągnik rolniczy U. o nr rej. (...) kierowany przez R. S. i uderzył w tył naczepy. Na skutek powyższego zdarzenia dwaj pasażerowie autobusu ponieśli śmierć, w tym syn powoda J. M. (2) M..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 kwietnia 2006r. w sprawie II K 176/05 sprawca wypadku R. A. został uznany winnym popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 § 4 k.c. i w konsekwencji został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, ponadto orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów na okres 5 lat.

(okoliczność bezsporna, vide: akta sprawy II K 176/05)

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia 11 stycznia 2005r., był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie.

(okoliczność bezsporna)

Powód dowiedział się o śmierci M. M. (1) od córki M. K. pod szpitalem, do którego zawieziono syna bezpośrednio po wypadku. Zaczął płakać i trząść się z nerwów, nie wierzył w to, co się stało.

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 67v.-68, zeznania świadka P. K., k. 68, płyta CD, k. 69, zeznania powoda J. M., k. 74-74v., płyta CD, k. 75)

W momencie wypadku M. M. (1) miał 16 lat i uczęszczał do I klasy liceum. Jako jedyny z czwórki dzieci powoda mieszkał w domu wraz z rodzicami – najstarszy syn mieszkał w G., starsza córka w P., a młodsza córka w tym czasie studiowała w O., mieszkając na stacji. Nie sprawiał problemów wychowawczych, nie miał kłopotów z nauką. Uprawiał koszykówkę, jeździł na zawody i zdobywał medale, zamierzał studiować na Akademii Wychowania Fizycznego. Spędzał dużo wolnego czasu z powodem – obaj lubili sport i wspólnie oglądali mecze piłki nożnej. Powód liczył na to, że M. M. (1) jak najmłodszy z dzieci będzie mieszkał blisko rodziców, miał też co do niego plany, iż zostanie w przyszłości trenerem.

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 67v.-68, zeznania świadka P. K., k. 68, płyta CD, k. 69, zeznania powoda J. M., k. 74-74v., płyta CD, k. 75)

Po wypadku powód zamknął się w sobie, stał się mało aktywny, trudno z nim było nawiązać jakąkolwiek rozmowę, codziennie odwiedzał grób syna. Powód dwukrotnie odwiedził lekarza psychiatrę, który przepisał mu leki, ale z uwagi na towarzyszące mu uczucie wstydu zaprzestął kontynuowania leczenia psychiatrycznego. Po śmierci syna powód nie utrzymywał z nikim kontaktu, za wyjątkiem rodziny drugiego chłopca, który także zginął podczas zdarzenia drogowego z dnia 11 stycznia 2005r.

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 67v.-68, zeznania świadka P. K., k. 68, płyta CD, k. 69, zeznania powoda J. M., k. 74-74v., płyta CD, k. 75)

W dniu 23 sierpnia 2013r. powód zgłosił pozwanemu towarzystwu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna M. M. (1). Pismem z dnia 13 września 2013r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia. W toku postępowania likwidacyjnego powód uzyskał jedynie odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 19.000 złotych.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w następstwie śmierci syna J. M. (1).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym poniosła śmierć osoba najbliższa.

Co do zasady Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd strony pozwanej, iż przepis art. 446 § 4 k.c. nie będzie miał zastosowania do zdarzeń, które nastąpiły po dniu 3 sierpnia 2008r., niemniej jednak powód jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia wskazał przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu, w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za naruszenie dóbr osobistych powstałe wskutek śmierci osoby najbliższej. Zgodnie z brzmieniem art. 34 ust. 1 ustawy, obowiązującym w dacie śmierci najmłodszego z synów powoda M. M. (1), tj. w dniu 11 stycznia 2005r., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Wprawdzie powołany przepis został zmieniony z dniem 11 lutego 2012r., to zdaniem Sądu, zmiana ta ma jedynie charakter czysto redakcyjny i zdaje się w sposób logiczny uporządkowywać problem, co jest źródłem szkody, a co stanowi skutek zdarzenia objętego odpowiedzialnością. Obecnie stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Trzeba podkreślić, iż to szkoda jest następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, a nie odwrotnie, jak wskazywał art. 34 ust. 1 przed zmianą. Śmierć i inne przewidziane w tym przepisie skutki mogą powstać jedynie wskutek zaistnienia określonego zdarzenia objętego umową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. ruchu mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Szkoda zawsze powstaje w wyniku czynu niedozwolonego, którego następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Kolejność jest więc następująca: najpierw dochodzi do powstania określonego zdarzenia, następstwem tego zdarzenia jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a ich skutkiem jest powstanie szkody na osobie lub w mieniu. Przyjęcie odwrotnej kolejności przeczyłoby zasadom logiki, a literalna wykładnia tego przepisu prowadziłaby do absurdalnych wniosków. W ocenie Sądu, mimo niefortunnej redakcji tego przepisu sprzed zmiany, nie zachodzą wątpliwości, że źródłem szkody był czyn niedozwolony, w wyniku którego dochodziło do śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Dopiero takie rozumienie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym przed zmianą pozwala przyjąć, że wskutek jednego zdarzenia wywołującego śmierć dochodzi do wyrządzenia szkody różnym osobom – zarówno osobie, która poniosła śmierć, jak i osobie bliskiej zmarłego, która w wyniku śmierci osoby najbliższej odczuwała ból i cierpienie. W obu przypadkach wyrządzona krzywda jest normalnym skutkiem jednego zdarzenia, którego następstwem jest śmierć, a bezpośrednio poszkodowanymi są zmarły i osoba bliska zmarłego.

Powyższy wniosek potwierdza analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, która miała miejsce przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152). W przywołanych

sprawach stroną pozwaną był zakład ubezpieczeń, od którego członkowie rodziny domagali się zasądzenia różnych świadczeń w związku ze śmiercią osoby najbliższej poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego, w tym także zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Najwyższy nie miał wówczas wątpliwości, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012r. nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Jak wyjaśnił w uzasadnieniu uchwały w sprawie o sygn. III CZP 32/11, osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie o sygn. akt III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8, 84) przyjął, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Ponadto wypada z całą stanowczością podkreślić, że dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, obok zdarzenia, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności, a więc szkody i związku przyczynowego między działaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego a powstaniem szkody. Przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ogólnikowo powołuje się na szkodę i nie dokonuje rozróżnienia w zależności od materialnego czy też niematerialnego jej charakteru, a z uwagi na fakt, że nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu i na osobie oraz koncepcji związku przyczynowego, w szczególności ujęte w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444-448 k.c. Przepis art. 361 k.c., który stanowi o obowiązku naprawienia szkody, także nie wskazuje, jaki rodzaj szkody podlega naprawieniu, a w doktrynie powszechnie przyjmuje się podział szkody na szkodę majątkową i niemajątkową.

Co więcej, zgodnie z art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Oznacza to, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń odpowiada za wyrządzenie szkody w każdej sytuacji, w której kierującemu pojazdem mechanicznym można przypisać odpowiedzialność w oparciu o uregulowania kodeksu cywilnego, a ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wprowadza żadnych ograniczeń co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Inaczej mówiąc, pozwany zakład odpowiada za szkodę wynikłą wskutek wypadku komunikacyjnego w granicach, jakie określone są ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych i przepisami kodeksu cywilnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za każdą szkodę, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego.

W dalszej części uzasadnienia należało się zastanowić, czy podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej mającej miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. może stanowić przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152, wyrok z dnia 15 marca 2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 116718, z dnia 11 maja 2011r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoisty „nieszkodliwy nadmiar” pozbawiony głębszego sensu normatywnego.

Należy przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia znowelizowanego przepisu art. 446 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008r. Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, a ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłym istniała, spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć M. M. (1) doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłym dzieckiem oraz prawa do opieki i pomocy w przyszłości z jego strony.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków M. K. (2) i P. K. (2) oraz powoda, którym w całości dał wiarę. Ich wypowiedzi wzajemnie się uzupełniają, cechuje je wyważony ton, a wymienieni nie starali się za wszelką cenę przedstawiać faktów na korzyść strony powodowej.

Przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, że w chwili wypadku syn powoda M. M. (1) miał jedynie 16 lat i chodził do I klasy liceum. Był najmłodszym z czworga dzieci powoda i jako jedyny mieszkał wraz z powodem (najstarszy syn mieszkał w G., starsza córka w P., a młodsza córka studiowała w O. i wynajmowała stancję), przez co w naturalny sposób więź między nimi stawała się bardziej zażyła. Powód był dumny z zainteresowań i osiągnięć sportowych syna, kibicował mu i trzymał kciuki za każdy mecz koszykówki, w którym brał udział. Zmarły nie sprawiał problemów wychowawczych i dobrze się uczył, lubił sport tak jak powód i z tego względu mieli wspólne tematy do rozmów („syn był jedynym, z którym mogłem porozmawiać, był sportowcem, ja też lubię sport”). Powód miał plany związane z synem – chciał, aby syn się uczył i został trenerem w szkole. Spędzał z nim dużo czasu, m. in. na oglądaniu meczy piłki nożnej. Z uwagi na to, że M. M. (1) był najmłodszym jego dzieckiem, liczył na to, że będzie mieszkał blisko niego w przyszłości.

Należy przy tym pamiętać, że śmierć M. M. (1) była nagła i nieprzewidziana, a syn powoda zginął w drodze na mecz koszykówki. Powód nie mógł przeczuwać i przewidzieć, że widzi syna po raz ostatni. Powód dowiedział się o śmierci syna od córki M. K. (2) pod szpitalem, do którego przewieziono po wypadku M. M. (1). Powód zaczął płakać, trząść się z nerwów, nie mógł uwierzyć w to, co się stało. Jak zeznał na rozprawie w dniu 28 lutego 2014r., „śmierć syna odebrała mi pół życia. W przeciągu miesiąca życia osiwałem. Zamknąłem się w sobie, nie szło się ze mną dogadać”. Przyznał jednocześnie, że w związku ze śmiercią syna podjął próbę leczenia psychiatrycznego, aczkolwiek wstydził się chodzić do lekarza.

Po śmierci syna powód zamknął się w sobie, zmienił się, stał się mało aktywny, nie chciał z nikim rozmawiać o tym, co się wydarzyło, nie był w stanie nawiązać kontaktu nawet ze swoją siostrą, zaniechał życia towarzyskiego, rzadko wychodził na zewnątrz. Kontakt utrzymywał jedynie z rodziną chłopca, który także zginął w wypadku z dnia 11 stycznia 2005r. Mimo że od wypadku minęło 9 lat, do dzisiaj odwiedza grób syna, nawet czasami zdarza mu się chodzić na cmentarz w środku nocy.

Mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, fakt, że zdarzenie drogowe miało miejsce w 2005r., tj. ponad 9 lat temu i tym samym wspomnienie o tragicznym wypadku powoduje z perspektywy czasu mniejsze cierpienie oraz fakt, że powód ma jeszcze troje dzieci, od których może oczekiwać pomocy i wsparcia, Sąd uznał, że kwotą, która winna w całości zaspokajać jego roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna M. M. (1), jest kwota 40.000 złotych. Kwotę tę Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (vide: pkt I i II wyroku).

W tym miejscu wypada podkreślić, że Sąd pominął wniosek o odroczenie rozprawy i zakreszenie pełnomocnikowi powoda terminu do przedłożenia stosownego zaświadczenia o podjęciu leczenia psychiatrycznego. Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012r., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Na rozprawie w dniu 18 lutego 2014r. pełnomocnik powoda nie wskazał żadnych racjonalnych przyczyn, dla których nie był w stanie przedłożyć zaświadczenia od lekarza psychiatry we wcześniejszej fazie postępowania, a zatem nie było przeszkód, aby tego rodzaju zaświadczenie załączyć do pozwu na etapie jego wnoszenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od daty zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie, czyli od dnia 28 lutego 2014r. Zgodnie z art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci zeznań świadków M. K. (2) i P. K. (2) oraz samego powoda można było dokonać rzetelnej oceny rozmiaru krzywdy wywołanej śmiercią M. M. (1), w szczególności że do pozwu nie dołączono żadnych dokumentów obrazujących samopoczucie powoda po śmierci syna. Stan rzeczy uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia został

ujawniony w trakcie toczącego się postępowania sądowego, a przesłuchani świadkowie i powód wskazali na szereg okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy. W tych okolicznościach Sąd uznał, że o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia obejmującego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę można mówić od daty zamknięcia rozprawy, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem jako bezzasadnego dalej idącego roszczenia odsetkowego (vide: pkt I i II sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielania.

Do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową zaliczono: kwotę 4.000 złotych tytułem uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwotę 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (Sąd nie zaliczył podstaw do przyznania pełnomocnikowi powoda kwoty 7.200 złotych z uwagi na mało skomplikowany charakter sprawy, fakt, że sprawa nie wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych w drodze opinii biegłych i zakończyła się po przeprowadzeniu trzech terminów rozpraw).

Pozwany z kolei poniósł koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Powód wygrał i przegrał proces w takiej samej części, co oznacza, że należy mu się od pozwanego połowa poniesionych kosztów procesu, tj. kwota 3.808,50 złotych, a pozwanemu od powoda – kwota 1.808,50 złotych. W konsekwencji na rzecz powoda podlegała zasądzeniu różnica w wysokości 2.000 złotych, o czym orzeczono jak w pkt. III sentencji wyroku.